

PIOTR GOŁDYN
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID 0000-0003-4382-6526

ALFRED DELONG (1902-1939) – ŻOŁNIERZ, NAUCZYCIEL, STRAŻAK, SPOŁECZNIK



Fot. 1 Alfred Delong
Źródło: Zbiory własne autora

Bohaterowi poniższych rozważań poświęcono już nieco uwagi. Przykładem mogą być dwa biogramy opracowane przez Piotra Szewczyńskiego¹. Niestety brakuje w nich pewnych istotnych informacji, które są niezwykle ważne w procesie odtwarzania biografii Alfreda Delonga. Niniejszy artykuł stanowi próbę rekonstrukcji życia i działalności człowieka niezwykle aktywnego na różnych płaszczyznach społecznych. Trzeba podkreślić, że Delong związał się z Wielkopolską Wschodnią w latach dwudziestych XX wieku, jednakże jego korzenie sięgają Kresów wschodnich.

Przyszedł na świat w Tłumaczu, 14 grudnia 1902 r. Jego rodzicami byli Jan i Julia z Hübshów Delongowie (według danych zawartych w aktach w 1926 r. oboje rodzice już nie żyli). Na chrzcie dostał dwa imiona – Alfred Ludwik². Jeśli chodzi o edukację, to wiadomym jest, że ukończył 6 klas gimnazjum w Tłumaczu. Według

jego własnej opinii otrzymał również promocję do klasy siódmej, jednakże ze względów na sytuację społeczno-polityczną nauki nie podjął³. Był również żonaty. Jego żona miała na imię Stanisława.

¹ P. Szewczyński, *Alfred Delong*, [w:] *Turek i okolice. Słownik biograficzny*, Turek 2011, s. 45-47.; tenże, *Alfred Delong*, [w:] *Słownik biograficzny nauczycieli Wielkopolski Wschodniej. T. 1*, red. P. Gołdyn, Konin 2012, s. 41-43.

² Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Personalno-Odznaczeniowe, Alfred Delong, sygn. 5640, *Akt urodzenia*, k. 41 (dalej: CAW, APO, AD)

³ Tamże, *Rekurs*, k. 36

UDZIAŁ W DZIAŁANIACH ZBROJNYCH 1918-1920

Alfred Delong bardzo szybko rozpoczął aktywność, którą możemy określić jako militarną. Jak sam pisał:

W roku 1917, mając lat 15 wstąpiłem do tajnej P.O.W.⁴, pod pseudonimem „Longinus”. Po roku pracy w P.O.W. powierzono mi zorganizowanie nowej sekcji. Zdołałem w krótkim czasie zorganizować nie jedną, lecz dwie sekcje, nad którymi powierzono mi dowództwo i mianowano mnie sekcyjnym⁵.

Na rozkaz komendy głównej POW, 1 listopada 1918 r. znalazł się wraz ze swoim tłumackim dowódcą we Lwowie, walcząc w obronie miasta przeciwko Ukraińcom. Kilka dni później – 10 listopada – został ranny i dostał się do ukraińskiej niewoli, z której jednakże udało mu się trzy dni później uciec i wrócić do Tłumacza⁶. Co interesujące w arkuszu ewidencyjnym wpisane miał, że przebywał w niewoli ukraińskiej od 11 listopada 1918 r. do 9 maja 1919 r.⁷

31 października 1918 r. rząd austriacki podjął decyzję, że zachodnia Galicja włączona zostanie do tworzącego się państwa polskiego, natomiast w części wschodniej Ukraińcy będą mogli stworzyć własne państwo. Namiestnik cesarza miał przekazać władzę Ukraińcom nad tym terenem, niestety nie doszło to do skutku, bowiem w nocy z 31 października na 1 listopada doszło do zbrojnego wystąpienia, które rozpoczęło walki pomiędzy Polakami a Ukraińcami o Lwów⁸.

Delong przybył do Lwowa już w pierwszym dniu walk. Niestety nie wiadomo, w jakich dokładnie działaniach zbrojnych brał udział. Jeszcze tego samego dnia siły ukraińskie liczące około 4000 zbrojnych zaczęły zajmować ważne punkty operacyjne we Lwowie. Wieczorem Lwów podzielony był już wyraźnie na dwie części. Centrum z Rynkiem plus inne obiekty, w tym między innymi Katedra Łacińska, Cytadela i Poczta Główna były w rękach ukraińskich, podobnie jak dworzec Główny oraz dworce na Podzamczu i Łyczakowie⁹. Delong wspominał, że został ranny 10 listopada. Prawdopodobnie było to jednak dzień wcześniej, kiedy strona polska przypuściła atak 9 listopad, który okazał się bezskuteczny. Żołnierze przedzierając się przez Ogród Jezuicki, dostali się pod ostrzał karabinów maszynowych. Po tym kapitan Mączyński utwierdził się w przekonaniu, że działania zaczepne muszą być prowadzone mniejszymi siłami¹⁰. Co prawda walki o Lwów trwały nadal, jednakże Delong nie brał w nich już udziału.

⁴ Polska Organizacja Wojskowa – była to tajna organizacja założona w roku 1914, która początkowo działała na terenie Królestwa Polskiego, ale później także jej struktury organizowały się w Rosji. Jej dowódcą był Józef Piłsudski (zob. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984).

⁵ CAW, APO, AD, *Curriculum Vitae*, k. 54.

⁶ Tamże.

⁷ CAW, APO, AD, *Arkusze ewidencyjne*, k. 5.

⁸ G. Łukomski, C. Partacz, B. Polak, *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919*, Koszalin-Warszawa 1994, s. 128-129.

⁹ M. Klimecki, Z. Karpus, *Walki o Lwów w listopadzie 1918 r. i wojna polsko-ukraińska. Bezpieczeństwo ludności polskiej, żydowskiej i ukraińskiej w stolicy Galicji*, Toruń 2020, s. 97

¹⁰ M. Klimecki, *Wojna polsko-ukraińska. Lwów i Galicja Wschodnia 1918-1919*, Warszawa 2000, s. 99.

W każdym razie jak sam wspominał do stycznia 1919 r. przebywał w Tłumaczu. Potem z pięcioma innymi członkami POW wyruszył w kierunku Karpat, jednakże wtedy właśnie zostali aresztowani przez patrol ukraiński i przetransportowani do Stanisławowa. Tam zostali osadzeni w więzieniu sądu polowego. Oskarżeni zostali o szpiegostwo na rzecz Polski. Staraniem między innymi rodzin, po trzech tygodniach zostali zwolnieni, jednakże dwa tygodnie później byli ponownie aresztowani. Stało to w marcu 1919 r. Zarzut był ten sam – szpiegostwo na rzecz Polski. Tym razem areszt trwał dwa tygodnie, potem Delong z kompaniami zostali zwolnieni, ale przebywali pod nadzorem ukraińskiej żandarmerii¹¹. W czasie odwrotu Ukraińców chwycili jednak za broń, co Delong opisał następująco:

Z chwilą wiosennej polskiej ofensywy, gdy Ukraińcy cofali się ku Dniestrowi, nasza P.O.W. chwyciła za broń, by rozbrajać ostatecznie patrole ukraińskie. Ciężką walkę stoczyliśmy z cofającym się silnym batalionem ukraińskim, któregośmy się już nie spodziewali. Oddział nasz zaatakowany nagle przez przeważające siły, poszedł w rozsypkę, ja zaś zostałem ranny w prawą nogę. Po trzech tygodniach rana jako tako zagoiła się [...] ¹².

Według własnej relacji miał wówczas wstąpić do 13 Pułku Strzelców Kaniowskich, będącego w składzie IV Dywizji dowodzonej przez generała Żeligowskiego. Przydzielony został do 10 kompanii w stopniu kaprała. Pułk został przemianowany później w 28 Pułk Strzelców Kaniowskich. Przeszedł szkolenie w Stanisławowie i został skierowany do walki przeciwko Ukraińcom. Brał udział w bitwach pod Tłustym i Borszczowem. Po odparciu ofensywy przebywał z pułkiem w Skale nad Zbruczem. Czas ten wykorzystano, aby wysłać go do szkoły podoficerskiej w Jezioranach, gdzie przebywał przez 6 tygodni. W ostatnim tygodniu pobytu zachorował na dur brzuszny, co spowodowało konieczność jego hospitalizacji. Przebywał w szpitalu polowym w Jezioranach. Po wyleczeniu otrzymał jeszcze trzytygodniowy urlop wypoczynkowy. Następnie wrócił do pułku, który stacjonował już w Landwarowie koło Wilna. Wziął udział w bitwach na froncie litewskim. W swoim życiorysie pisał:

Stąd wyruszyliśmy na front litewski. Było to zimą 1919-20 roku. Kompania moja stała na placówkach we wsi Koguciszki [sic!]. Po pewnym czasie zostałem wyznaczony wraz z jednym st[arszym] szereg[owcem] jako wywiadowca komp[ani]. Zadaniem naszym było zbadać dokładnie przedpole, dowiedzieć się o miejscu postoju oddziałów wojsk litewskich, o ich sile i ruchach. Była to służba b[ardzo] ciężka!¹³

Co interesujące, nieco inaczej ten okres opisywał Waław Zaborowski. Twierdził on, że pod koniec września 1919 pułk został przerzucony koleją pod Wilno i tam pełnił służbę patrolową na linii demarkacyjnej polsko-litewskiej lub też służbę garnizonową¹⁴.

Zaraz po tym stanął do raportu o przeniesienie do 7 pułku piechoty. W tej formacji bowiem służył jego brat. Zanim jednakże sprawa została rozpatrzona przez dowództwo,

¹¹ CAW, APO, AD, *Curriculum Vitae*, k. 55.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ W. Zaborowski oprac., *Zarys historii wojennej 28-go Pułku Strzelców Kaniowskich*, Warszawa 1928, s. 14.

Delong został wysłany na czterotygodniowy kurs podoficerski do Wilna. Ukończył go z wynikiem bardzo dobrym. Po powrocie, przebywał jeszcze kilka dni w swoim pułku, po czym został przeniesiony do 7 pułku piechoty legionów, który „w owym czasie stał przeciw Bolszewików na froncie Łotwy”. Jak pisał:

W 7 p.p. Leg. zatrzymano mię również w kancelarii, ale na krótko, gdyż dowiedział się o mnie adiutant pułku i rozkazem pułkowym zostałem przeniesiony do kancelarii pułkowej. W owym czasie cała III dywizja legionowa, do której należał 7 pułk, wymaszerowała w okolice Lepla, gdzie krótki czas staliśmy w odwodzie. Z chwilą ofensywy bolszewickiej, a naszego odwrotu zgłosiłem się ochotniczo do 7 p.p. Leg. Jednakże adiutant pułku zatrzymał mię przy sobie jako swego „adiutanta”. Wtedy powtórnie prosiłem dow[ódczwo] pułku, że chcę iść na pierwszą linię, no i zaraz przydzielono mię do 6 komp[ani], gdzie się natychmiast zameldowałem. Dostałem sekcję, którą prowadziłem przez wszystkie bitwy i potyczki w czasie naszego odwrotu i potem w czasie zwycięskiej ofensywy spod Warszawy¹⁵.

25 lutego 1921 r. potwierdzono Delongowi prawo noszenia odznaki 7 Pułku Piechoty Legionów¹⁶. Po zawarciu traktatu ryskiego, pułku, w którym służył, został przeniesiony na front litewski. Sam Delong został przeniesiony do dowództwa pułku i powierzono mu funkcję furażera¹⁷. Zaowocowało to również dalszym szkoleniem, został bowiem wysłany na kurs podoficerów taborowych i kurs jazdy konnej, który odbywał się w dowództwie taborów 3 Dywizji Piechoty Legionów. Kurs ten ukończył z wynikiem bardzo dobrym i po powrocie do swojego baonu został mianowany dowódcą taboru baonowego. Funkcję tę sprawował do lutego 1921 r., czyli do momentu swojej demobilizacji¹⁸.

AKTYWNOŚĆ PO PRZENIESIENIU DO REZERWY

Alfred Delong zakończył służbę w wojsku w stopniu kaprała. Jednakże w 1926 r. został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy. Trzeba jednak przyznać, że ten awans nie przyszedł łatwo. Pierwotnie bowiem mu go odmówiono. Powodów odmowy było kilka. Między innymi brak potwierdzenia, że posiadał on kwalifikacje do dowodzenia plutonem czy brak informacji na świadectwie szkolnym o tym, że po klasie szóstej otrzymał promocję do klasy siódmej. Trzecim zarzutem było to, że nie przeszedł kursu instruktorskiego na oficera. Delong złożył wówczas rekurs (odwołanie) od decyzji władz wojskowych. Brak kursów instruktorskich tłumaczył tym, takowy nie jest wymagany, jeśli uczestniczy się w pracy stowarzyszeń przysposobienia wojskowego¹⁹. O pracy w takich stowarzyszeniach zaświadczał między innymi inspektor okręgowy Związku Straży Pożarnych w Koninie, który informował, że Deleong jest naczelnikiem straży w Kunach, że od 30 kwietnia 1922 r. jest również członkiem zarządu Związku Okręgowego. Podkreślił także, że podczas pełnienia swoich obowiązków wykazywał umiejętności organizacji strażackiej, ale także pracował nad przeszkoleniem wojskowym swojej drużyny. Od

¹⁵ CAW, APO, AD, *Curriculum Vitae*, k. 55.

¹⁶ Archiwum Szkoły Podstawowej w Kunach, *Zaświadczenie*, bp. (dalej: ASPK).

¹⁷ Furażer – *podoficer, którego czynność w szwadronie lub batalionie polega na dostarczaniu i administrowaniu (furażu) paszy dla koni.* (zob. *Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowski, t. II, Warszawa 1932, s. 758).

¹⁸ CAW, APO, AD, *Curriculum*, k. 57.

¹⁹ Tamże, *Rekurs*, k. 37.

kwietnia 1925 r. strażę ogniową były traktowane jako stowarzyszenia przysposobienia wojskowego²⁰. Pozytywnie umiejętności dowodzenia ocenił również komendant Powiatowej Komendy Uzupełnień w Koninie – ppłk. Bolesław Paukszt, który pisał:

Znam go osobiście i mogę przez to zaświadczyć, że od czasu go zwolnienia z wojska, pod każdym względem był bez zarzutu i w zupełności zasługuje na zamianowanie go oficerem w rezerwie²¹.

Jeśli chodzi o kwestie związane z promocją do klasy siódmej, to do swojego odwołania załączył odpis świadectwa, na którym znalazła się adnotacja: „do klasy następnej uzdolniony”²². Można to zatem zinterpretować, że ową promocję do klasy wyższej otrzymał, nie podjął jednakże nauki ze względów na ochotnicze przystąpienie do organizacji wojskowych. 26 lutego 1926 r. wnosił o ponowne rozpatrzenie wniosku o mianowanie go oficerem rezerwy. 31 lipca tegoż roku, uznano jednakże, że wykazane dokumenty nie są jeszcze wystarczające, aby stwierdzić jego przydatność na oficera. Zasugerowano odroczenie mianowania, uzależniając je od opinii dowódcy pułku, która miała być wyrażona po odbyciu przez Delonga ćwiczeń w rezerwie²³. Co interesujące, niespełna dwa miesiące wcześniej oficer instrukcyjny 68 pp. Topa wystawił Delongowi zaświadczenie następującej treści:

Zaświadczam, iż p. Delong Alfred nauczyciel szkoły ludowej w Kunach, pow. koniński, jest naczelnikiem Straży pożarnej (stan. ćwic. 60 szereg.), która z dniem 16.IV.25 r. została zaliczona jako stowarzyszenie P.W. Równocześnie nadmieniam, iż po przeprowadzonej inspekcji, skonstatowałem, że p. Delong oddaje się pracy P.W. w tamt. organiz. z całym zamięłowaniem i wykazuje wiele zdolności i inicjatywy na tym polu. W zakresie ćwiczeń musztry i służby polowej wykazuje wiadomości D-cy plutonu. Według mego zdania naczelnik straży Delong nadaje się na dowódcę plutonu P.W.²⁴

Ostatecznie Delong dopiął swego i 30 listopada 1926 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy w korpusie oficerów piechoty. 23 grudnia tegoż samego roku został wcielony do 68 pułku piechoty stacjonującego we Wrześni²⁵.

Z analizy zapisów karty ewidencyjnej wynika, że 8 sierpnia 1928 r. powołany został do służby czynnej w 68 pp., ale bez zmiany charakteru służby, czyli dalej jako podporucznik rezerwy. 17 września 1928 r. zgłosił się do służby czynnej i otrzymał przydział do 6 kompanii, na stanowisko młodszego oficera, natomiast pięć dni później – 22 września – został służbowo przeniesiony do 3 kompanii na czas do 15 października. W tym samym roku – 11 listopada – otrzymał prawo noszenia Medalu Pamiątkowego za wojnę 1918-1921. Natomiast 30 listopada 1928 r. na własną prośbę został zwolniony ze służby czynnej i powrócił do pracy nauczycielskiej w Kunach²⁶.

²⁰ Tamże, *Zaświadczenie Inspektora Okręgowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych z 1 października 1925 r.*, k. 51.

²¹ Tamże, *Zaświadczenie z 31 grudnia 1925 r.*, k. 52.

²² Tamże, *Odpis świadectwa Państwowego Gimnazjum w Tłumaczu*, k. 39.

²³ Tamże, *Pismo z 31 lipca 1926 r.*, k. 61.

²⁴ Tamże, *Zaświadczenie z 8 czerwca 1926 r.*, k. 62.

²⁵ Tamże, *Karta Ewidencyjna*, k. 68.

²⁶ Tamże, k. 69.

Już jako podporucznik rezerwy był oceniany przez swoich przełożonych. W *Rocznym uzupełnieniu listy kwalifikacyjnej za rok 1929* można poznać jego wartość jako żołnierza. Jednym z obszarów oceny były zalety osobiste. I tak zarówno poczucie honoru, godność własną, odwagę zachowania się w boju i odwagę zachowania się w boju jako dowódca oceniono na „bardzo dużą”. Ocenę „dużą” otrzymał za ideowość w pojmowaniu służby w armii narodowej, stosunek do kolegów, lojalność służbową, obowiązkowość i pilność, szczerłość, ambicję pracy, ambicję osobistą, tak i opanowanie w stosunku do społeczeństwa cywilnego czy też obycie towarzyskie. Na ocenę dostateczną zaś oceniono siłę woli, stosunek do podwładnych i dbałość o żołnierza oraz gotowość ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny. Najniżej, bo przeciętnie dowództwo oceniło jego wyrobienie charakteru. Ogólnie podsumowano:

Charakter ustalający się. Brak wyrobienia i stanowczości. W służbie obowiązkowy i sumienny. Szczerzy, wielomówny, lubi narzekać, nie zadawalnia się losem. Obycie towarzyskie przeciętne²⁷.

Drugim obszarem poddawanym ocenie były zdolności fizyczne. W ten zakres wchodziły takie elementy jak: sprężystość cielesna, cierpliwość i wytrzymałość fizyczna, schludność, wymowa, postawa i ruchliwość. Wszystkie te elementy oceniono jako dobre lub bardzo dobre, a skonstatowano ocenę stwierdzenie, że „do użycia na froncie nadaje się”²⁸.

W trzecim obszarze – Inteligencja – oceniano: bystrość umysłu, spryt, dokładność i łatwość uczenia się, orientowanie się w nowej sytuacji, zdolność przechwytywania myśli obcych oraz zdolność wydawania jasnych i rozumnych rozkazów. Niestety, tu oceny nie były już tak dobre, bowiem bystrością umysłu, którą określono jako dużą, reszta otrzymała noty – przeciętne. Na końcu zapisano: „Przeciętnie inteligentny. Rozkazodawstwo opanował”²⁹.

Kolejne trzy obszary – zdolności organizacyjne, zdolności kierownicze, zdolności wychowawcze – nie zostały ocenione. Przyczyną tego był zbyt krótki okres trwania kursu oraz brak specjalnych warunków pracy. Obszar siódmy, czyli ogólna wartość służby, a w tym wyszkolenie fachowe; zręczność, wyrobienie, doświadczenie; umiejętność osiągnięcia zamierzeń; osiągnięcie dodatnich wyników służb; zachowanie się w służbie i poza nią oceniono w zasadzie jako dobre. Kapitan Feliks Guttakowski napisał:

Wiadomości za zakresu D-cy plutonu opanował. Zachowywał się dobrze. Mało doświadczony. Nadają się na dcę plutonu na froncie. Wymaga nadzoru z braku doświadczenia. Dobry oficer rezerwy³⁰.

W kolejnych latach te opinie były bardziej pochlebne. Wszystkie umiejętności oceniano jako duże lub bardzo duże. Zauważono, że ma duże poczucie honoru i własnej godności, że służbę w armii pojmuje ideowo. Podkreślano, że był lojalny, obowiązkowy

²⁷ CAW, APO, AD, *Rocznym uzupełnieniu listy kwalifikacyjnej za rok 1929*, k. 20.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

i pilny. Miał wyrobiony charakter, ale też posiadał towarzyskie obycie. Nie budziła zastrzeżeń również jego tężyzna fizyczna. Dokładnie i łatwo się uczył, posiadając orientację w każdej niemal wymaganej sytuacji. Charakteryzowała go duża inicjatywa własna, był energiczny i stanowczy. Cechowała go również pewność siebie³¹.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-OŚWIATOWA

Pracę jako nauczyciel rozpoczął 1 września 1921 r. Jego pierwszą i jedyną placówką, była czteroklasowa szkoła powszechna w Kunach³² – wówczas leżąca w gminie Piorunów w powiecie konińskim³³. Pracę tę otrzymał po zaliczeniu 6 klasy gimnazjum, której nie ukończył w Tłumaczu. Później uzupełniał kwalifikacje na kursie pedagogicznym, a w roku 1926 złożył w Kaliszu egzamin kwalifikacyjny z przedmiotów pedagogicznych³⁴.

Niestety o tej pracy niewiele wiemy. Nie zachowały się jego akta osobowe jako nauczyciela, nie zachowała się również kronika szkoły w Kunach, w której pracował. Co ciekawe, była to jego jedyna placówka oświatowa. Wiadomym jest, że przyczynił się do budowy szkoły, a w zasadzie domu ludowego, w którym szkoła znalazła dla siebie miejsce³⁵. Delong stanął na czele Komitetu Budowy szkoły, a w dziele tym wspierali go między innymi miejscowi strażacy. Koszt budowy oszacowany był na 20 tys. złotych, co dla małej wioski, jaką wówczas były Kuny, było kwotą niebagatelną. Zbiórka pieniędzy trwała cztery lata, ale zaangażowanie i determinacja Delonga i całego komitetu opłaciła się. Szkołę oddano uroczystie do użytku 13 października 1935 r. Równocześnie nadano jej imię. Patronem został zamordowany przez ukraińskich nacjonalistów (15 czerwca 1934 r.) minister spraw wewnętrznych – generał Bronisław Pieracki. Lokalna prasa samą uroczystość opisała następująco:

Poświęcenie odbyło się niezwykle uroczystie. Przed pięknie udekorowanym frontem budynku ustawili się karne szeregi Związku Strzeleckiego, Rezerwistów i Straży Pożarnej. Obok stanęła dziatwa szkolna i gromady publiczności. O godz. 14.30 przybył witany dźwiękami hymnu narodowego Starosta Powiatowy p. M. Koczorowski, pod którego wysokim protektoratem odbywała się uroczystość. Wraz z panem Starostą przybyli: p. Vice-Starosta Sułkowski, Inspektor Szkolny p. Mijas, Komendant Powiatowy Policji Państwowej p. Stoczewski, oraz delegaci powiatowi Związku Strzeleckiego i Straży Pożarnej. Po przeglądzie i powitaniu oddziałów i poświęceniu budynku przez ks. prefekta z Władysławowa, Pan Starosta wśród podniosłego nastroju obecnych odsłonił tablicę pamiątkową ku czci patrona domu, gen. Br. Pierackiego i przeciął wstęgę oddając budynek do użytku publicznego³⁶.

Kolejnym elementem uroczystości było zebranie komitetu budowy, podczas którego został podpisany akt erekcyjny, a dzieci szkolne dały popisy gimnastyczne. Dodatkową

³¹ CAW, APO, AD, *Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za 1931 r.*, k. 32.

³² Obecnie miejscowość ta leży w gminie Władysławów, powiat turecki

³³ ASPK, *Zaświadczenie*, bp.

³⁴ CAW, APO, AD, *Lista kwalifikacyjna za okres od 1 XI 18-1 XI 1928*, k. 7.

³⁵ P. Gołdyn, *Obrazki z dziejów oświaty w Wielkopolsce Wschodniej. Zeszyt 1*, Konin 2014, s. 110-116

³⁶ *Poświęcenie szkoły w Kunach*, „Głos Koniński” 1935, nr 42, s. 3.

atrakcją były również popisy straży pożarnej. Po zakończeniu oficjalnej części, w sali gimnastycznej zorganizowana została zabawa taneczna³⁷.

Mimo że pracował w Kunach od 1921 r., dopiero w 1931 r. – jak podaje Piotr Szewczyński – objął w drodze konkursu ostatecznie stanowisko kierownika szkoły³⁸. Może to oznaczać, że wcześniej pełnił tylko obowiązki.

Dokumentem wystawionym przez A. Ryniewicza, kuratora okręgu szkolnego łódzkiego nabył prawo do Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Było to 23 stycznia 1929 r.³⁹ Warto dodać, że szkoła po zakończeniu II wojny światowej nie zachowała Pierackiego jako patrona. Nowym patronem 15 maja 1997 r. został jej przedwojenny kierownik, czyli właśnie Alfred Delong⁴⁰.

Jeśli już mowa o szkole, to trzeba dopowiedzieć, że założył on również drużynę harcerską męską im. Tadeusza Kościuszki. W swoim życiorysie zapisał także, że ma nadzieję, iż „Kuny będą mogły dostarczyć naszej armii nie surowego rekruta, lecz karnego i w części wyćwiczonego już żołnierza”⁴¹.

W przedwojennej rzeczywistości nauczyciele najczęściej łączyli pracę oświatową, edukacyjną z działalnością społeczną. Nie inaczej było w przypadku Alfreda Delonga. Już rok po swoim przybyciu do Kun, zorganizował ochotniczą straż pożarną i został jej naczelnikiem. Szybko również druhowie wybudowali remizę, w której oprócz miejsca na swoje sprzęty znalazły się pomieszczenia dla miejscowej piekarni. Poza tym strażacy z Kun założyli również swoją betoniarnię⁴².

Delong angażował się także w działania ochotniczej straży pożarnej na szczeblu powiatowym. Już w 1923 r. znalazł się we władzach konińskiego oddziału powiatowego Związku Floriańskiego⁴³. Wybierany był również w następnych latach, jak choćby w 1926 r. i latach następnych. Według danych z 1927 r. został także zastępcą naczelnika rejonu siódmego. Naczelnikiem zaś był Feliks Stranc. Trzeba nadmienić, że władze powiatowe zgodnie z wytycznymi podzielone były na rejon, które skupiały po kilka jednostek OSP⁴⁴. Mniej więcej w połowie lat trzydziestych został naczelnikiem rejonu Władysławów, w skład którego wchodziło 7 straży⁴⁵.

W 1935 r. otrzymał Srebrny Medal za Zasługi dla Straży Pożarnych. Zachowała się legitymacja od tego odznaczenia opatrzona numerem 1889⁴⁶. Często wybierany był również do „sądu ćwiczebnego”, a więc w dzisiejszej nomenklaturze należałoby powiedzieć, że był sędzią w zawodach strażackich. Tak było na przykład 3 czerwca 1928 r., gdzie wraz z innymi druhami-naczelnikami sędziował zawody, które odbywały się w Gosławicach⁴⁷.

³⁷ Tamże.

³⁸ P. Szewczyński, *Alfred Delong*, [w:] *Turek...*, s. 46.

³⁹ ASPK, Pismo kuratorium z 23 stycznia 1929 r., bp.

⁴⁰ P. Szewczyński, *Alfred Delong*, [w:] *Turek...*, s. 47.

⁴¹ CAW, APO, AD, Curriculum vitea, k. 57.

⁴² Tamże.

⁴³ P. Gołdyn, *Ochotnicze straże pożarne powiatu konińskiego w latach 1921-1939. Studium historyczne na podstawie „Głosu Konińskiego”*, Kalisz 2021, s. 47.

⁴⁴ Tamże, s. 53-55.

⁴⁵ Tamże, s. 63.

⁴⁶ Tamże, s. 96.

⁴⁷ *Z życia strażactwa tutejszego okręgu*, „Głos Koniński” 1928, nr 24, s. 1.

Politycznie związany był z obozem sanacyjnym, a w drugiej połowie lat trzydziestych zadeklarował swoją przynależność do Obozu Zjednoczenia Narodowego⁴⁸. P. Szewczyński pisze, że Delong był przewodniczącym rady gminy Piorunów⁴⁹.

UDZIAŁ W KAMPANII POLSKIEJ WE WRZEŚNIU 1939 R.

Działalność oświatowo-społeczną przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Jako oficer rezerwy 68 pułku piechoty został zmobilizowany 24 sierpnia 1939 r. Pojawił się wtedy we Wrześni i został przydzielony do III batalionu. Jak podaje Jerzy Dąbrowski, Delong został oficerem łączności⁵⁰.

Batalion ten mobilizował się na trenie Gimnazjum Państwowego im. H. Sienkiewicza we Wrześni i po uformowaniu się wyruszył do rejonu Psary Wielkie – Słomowo. Na tym odcinku miał prowadzić działania osłonowe i odwrotowe. Nie wnikając w dalsze szczegóły, warto zaznaczyć, że ostatecznie 68 Pułk Piechoty znalazł się w ogniu bitwy nad Bzurą. 9 września III batalion zajął pozycję w rejonie Węglewic. Wieczorem ruszył do natarcia, który P. Dymek opisał następująco:

Około godz. 20.00 III batalion ruszył do ataku mając w pierwszym rzucie 7. i 8. kompanię. Około 21.30 czoło batalionu osiągnęło południową część Orszewic. W tym momencie Niemcy rozpoczęli gwałtowny ostrzał z broni maszynowej i moździerzy, który spowodował zamieszanie i panikę w szeregach III batalionu. Wycofujących się żołnierzy batalionu osobiście zatrzymywali dowódca 68. pp ppłk. dypl. Nykulak oraz dowódca 17. DP płk. dypl. Mieczysław Mozdyniewicz. Sytuacja została opanowana dzięki postawie dowódcy 7. kompani por. Waleriana Chaji, który poderwał swoją kompanię do szturm na bagnety i zdobył stanowiska niemieckich ckm. Następnie III batalion 68. pp zajął Podgórzycę, podpalone już przez wycofujących się Niemców, a o godz. 23.00 zdobył Górę św. Małgorzaty. Potem zorganizował w tym rejonie obronę⁵¹.

Bitwa nad Bzurą trwała kilka dni. 13 września III batalion zamykał przeprawę przez Bzurę w okolicach Siemienic. 16 września znalazł się już w lesie Zofiówka. Tego też dnia brał udział w walkach o Sochaczew. Część batalionu wkroczyła do Sochaczewa, a część została na prawym brzegu Bzury pod silnym ostrzałem niemieckiej artylerii. Niestety nie wiadomo, w której części batalionu w tym czasie znajdował się Alfred Delong. Następnego dnia – 17 września III batalion otrzymał rozkaz wymarszu w kierunku Bibiampola, jednakże w wyniku ostrzelania przez Niemców zmienił kierunek na Julio-pol, a dalej jeszcze w stronę Białej Góry. Pod osłoną nocy podjęto próbę sforsowania Bzury i przejścia do Puszczy Kampinoskiej⁵². Na pewno udało się to Delongowi. Niestety, za rzeką przebijając się w lasy kampinoskie, poległ na polu walki. Przywoływany już P. Dymek opisał to następująco:

⁴⁸ P. Gołdyn, *Ochotnicze straże pożarne...*, s. 200.

⁴⁹ P. Szewczyński, *Alfred Delong*, [w:] *Turek...*, s. 46.

⁵⁰ J. Dąbrowski, *68. Pułk Piechoty w garnizonie Września*, Września 2019, s. 65.

⁵¹ P. Dymek, *68 Pułk Piechoty*, Pruszków 2019, s. 27.

⁵² Tamże, s. 34-35.

III batalion (bez 7. Kompanii) oraz część II batalionu 68. pp (w tym 3. kompania) pod komendą dowódcy II batalionu 68. pp, mjr. Wojciecha Krajewskiego przeszły na przeprawę pod Brochowem. Pod silnym ogniem broni maszynowej i artylerii przeciwnika grupa ta sforsowała Bzurę, przebijając się po osi Brochów – Janów – Tułowice do Puszczy Kampinoskiej. W trakcie tych walk polegli, m.in. por. Szczepan Langner, dowódca 5. kompanii, ppor. Janusz Szybczyński, dowódca 8. kompanii i por. Alfred Delong, dowódca plutonu łączności III batalionu, a ciężko ranny został dowódca III batalionu mjr Wojciech Krajewski⁵³.

Alfred Delong zginął w czasie kampanii polskiej we wrześniu 1939 r. Było to 18 września⁵⁴. Miał wówczas 37 lat. W grudniu tego roku rodzina otrzymała kartkę następującej treści:

Szanowni państwo, kto by wiedział o rodzinie pana Delonga⁵⁵ Alfreda to proszę bardzo zawiadomić, że poległ na wojnie w województwie warszawskim pow. Sochaczew gmina Łazy wieś Janów na polu Sadowskiego Stanisława i tam jest pochowany w grobie pojedynczym. W razie by ktoś z rodziny miał życzenie przyjechać na grób ś.p. porucznika rezerw. Delonga Alfreda, to proszę bardzo zgłosić się do Sadowskiego Stanisława. Dojechać można koleją do stacji Sochaczew, a z Sochaczewa idzie kolejka do stacji Janówek⁵⁶.

Autorem kartki był sam Stanisław Sadowski, a wysłana została 26 grudnia 1939 r. Delonga pochowano na warszawskich Powązkach, jednakże 14 grudnia 2001 r. szczątki przeniesiono na cmentarz parafialny w Kunach⁵⁷.

PODSUMOWANIE

W aktach związanych ze służbą zachował się także opis zewnętrzny, fizjologiczny Delonga. Według niego miał on 172 cm wzrostu, włosy koloru ciemny blond. Oczy i brwi ciemne, nos i usta proporcjonalne, twarz owalna. Zaznaczono również, że „broda golona”⁵⁸. W różnych dokumentach wykazywał się znajomością takich krajów jak: Rosja, Łotwa i Litwa, a wśród sportów, które szczególnie lubił czy uprawiał były: jazda na rowerze, łyżwiarstwo i piłka nożna⁵⁹.

Zasadniczo dzięki analizowanym materiałom źródłowym możliwe jest tylko odtworzenie wojennych i wojskowych losów Alfreda Delonga i częściowo jego działalności w strukturach ochotniczych straży pożarnych. Nie zachowały się akta osobowe z okresu pracy w szkole, nie ma również dokumentacji samej szkoły. Uniemożliwia to zrekonstruowanie pełnej biografii.

⁵³ Tamże, s. 36.

⁵⁴ M. Walczak, *Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji (1939-1945)*, Poznań 1974, s. 116.

⁵⁵ W oryginale zapisano Delonga.

⁵⁶ Archiwum Szkoły, kopia.

⁵⁷ P. Szewczyński, *Alfred Delong*, [w:] *Turek...*, s. 46.

⁵⁸ CAW, APO, AD Arkusz ewidencyjny, k. 3.

⁵⁹ Tamże, Lista kwalifikacyjna za okres od 1 XI 18 – 1 XI 1928, k. 8.

ALFRED DELONG (1902-1939) – ŻOŁNIERZ, NAUCZYCIEL, STRAŻAK, SPOŁECZNIK

Słowa kluczowe: Alfred Delong, żołnierz, nauczyciel, strażak, społecznik, dwudziestolecie międzywojenne

Niemal każda miejscowość ma w swoich dziejach osoby, które zapisały się w niej w sposób szczególny. Bez wątplenia taką postacią w przypadku Kun (pow. turecki) był Alfred Delong – nauczyciel, strażak, społecznik. Był twórcą wielu organizacji społecznych w tej miejscowości – między innymi straży pożarnej. Był budowniczym domu ludowego, w którym swoją siedzibę miała również szkoła. Gros jego życia związane było z wojskiem i jako żołnierz złożył ofiarę swojego życia w bitwie nad Bzurą, we wrześniu 1939 r. Mieszkańcy nie zapomnieli jednakże jego zasług i uczynili go patronem miejscowej szkoły. Niestety pełne otworzenie jego biografii napotyka na przeszkody ze względu na skąpą ilość materiału źródłowego. Zachowała się tylkoteczka personalno-odznaczeniowa w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie-Rembertowie, która posłużyła za podstawę opracowania niniejszego artykułu. Pozostały tylko szczątkowe materiały dotyczące jego pracy jako nauczyciela i jako strażaka.

ALFRED DELONG (1902-1939) – SOLDIER, TEACHER, FIREMAN, COMMUNITY WORKER

Keywords: Alfred Delong, soldier, teacher, fireman, community worker, interwar period

Almost every town has people who have made a special mark in its history. Undoubtedly, Alfred Delong, a teacher, fireman and community worker, was such a person in the case of Kun (the district of Turek). He was the founder of many social organizations in this village - including the fire department. He was the builder of the folk house, which also housed the school. Most of his life was connected with the army and as a soldier he sacrificed his life in the battle of Bzura in September 1939. However, the inhabitants did not forget his merits and made him the patron of the local school. Unfortunately, the full opening of his biography faces obstacles due to the scanty amount of source material. Only the personnel and honour file in the collection of the Central Military Archive in Warsaw-Rembertów that served as the basis for the preparation of this article has survived. Only residual material regarding his work as a teacher and as a firefighter remains.

Bibliografia:

Źródła:

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie
Akta Personalno-Odznaczeniowe, Alfred Delong, sygn. 5640
Archiwum Szkoły Podstawowej im. Alfreda Delonga w Kunach

Prasa:

„Głos Koniński” – 1928

Opracowania:

Dąbrowski J. (2019), *68. Pułk Piechoty w garnizonie Września*, Września
Dymek P. (2019), *68 Pułk Piechoty*, Pruszków
Encyklopedia wojskowa (1932), red. O. Laskowski, t. II, Warszawa
Gołdyn P. (2014) *Obrazki z dziejów oświaty w Wielkopolsce Wschodniej. Zeszyt I*, Kalisz
Gołdyn P. (2021), *Ochotnicze straże pożarne powiatu konińskiego w latach 1921-1939. Studium historyczne na podstawie „Głosu Konińskiego”*, Kalisz
Klimiecki M. (2000), *Wojna polsko-ukraińska. Lwów i Galicja Wschodnia 1918-1919*, Warszawa
Klimecki M., Karpus Z. (2020), *Walki o Lwów w listopadzie 1918 r. i wojna polsko-ukraińska. Bezpieczeństwo ludności polskiej, żydowskiej i ukraińskiej w stolicy Galicji*, Toruń

- Łukomski G., Partacz C., Polak B. (1994), *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919*, Koszalin-Warszawa
- Nałęcz T. (1984), *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź
- Szewczyński P. (2011), *Alfred Delong*, [w:] *Turek i okolice. Słownik biograficzny*, Turek
- Szewczyński P. (2012), *Alfred Delong*, [w:] *Słownik biograficzny nauczycieli Wielkopolski Wschodniej. T. 1*, red. P. Gołdyn, Konin
- Walczak M. (1974), *Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji (1939-1945)*, Poznań
- Zaborowski oprac. W. (1928), *Zarys historii wojennej 28-go Pułku Strzelców Kaniowskich*, Warszawa